

Uczciliśmy pamięć polskich ofiar ukraińskiego ludobójstwa

13.7.2026 - | Instytut Pamięci Narodowej

W Moszczenicy odbyły się obchody 83. rocznicy Zbrodni Wołyńskiej. Przed Domem Młodzieży im. abp. Leona Wałęgi zastępca prezesa IPN dr hab. Karol Polejowski otworzył wystawę IPN „Wołyń 1943. Ofiary, relacje, miejsca pamięci”.

Wydarzenie zaingurował doradca Prezydenta RP dr Maciej Korkuć, który odczytał list Prezydenta Karola Nawrockiego skierowany do uczestników uroczystości.

- Śmierć stu tysięcy naszych rodaków, zamordowanych na dawnych Kresach Rzeczypospolitej i na obecnych wschodnich ziemiach Polski - cywilów, zwykle rolników, ludzi całkowicie bezbronnych - wciąż woła do nieba o prawdę, upamiętnienie i elementarną sprawiedliwość. Ofiary - dzieci, kobiety i mężczyźni - bestialsko zgładzone tylko dlatego, że mówiły po polsku i kochały Polskę - wciąż kołaczą do serc i sumień każdego Polaka i każdego człowieka dobrej woli. Domagają się jednoznacznego potępienia zbrodniczej ideologii banderyzmu, kolaboracji z niemiecką III Rzeszą oraz wszelkich aktów przemocy popełnionych z nienawiści etnicznej i rasowej. A ponieważ ci, których doczesne szczątki spoczywają w anonimowych zbiorowych mogiłach wśród pól i lasów, nie mogą już mówić - to my dajemy im głos. Dopóki istnieć będzie Polska, dopóki żyć będą Polacy - nie zniknie pamięć o tamtych zbrodniach, o męczeństwie ofiar i hańbie zwyrodniałych sprawców

- podkreślił Prezydent RP.

Podczas spotkania zastępca prezesa IPN dr hab. Karol Polejowski zaznaczył, że głównym zadaniem Instytutu Pamięci Narodowej jest odnalezienie, godny pochówek i upamiętnienie ofiar Zbrodni Wołyńskiej:

- To jest nasza misja, którą będziemy wypełniać bez względu na okoliczności i stosunki polityczne między Polską a Ukrainą.

Przypomniął również, że Instytut Pamięci Narodowej od lat prowadzi działania nie tylko poszukiwawcze, ekshumacyjne, ale także edukacyjne, naukowe. IPN jest autorem Bazy Ofiar Zbrodni Wołyńskiej, która w ostatnich tygodniach notuje rekordowe zainteresowanie, oraz wydawcą 3 tomów „Dokumentów zbrodni wołyńskiej”.

- Bardzo często słyszałem ze strony ukraińskiej taki argument, że wydajemy publikacje w języku polskim, a język polski może być barierą dla badaczy ukraińskich w zapoznaniu się z tym dorobkiem. Podjąłem więc decyzję, aby „Dokumenty zbrodni wołyńskiej” przetłumaczyć na język ukraiński. Są one dostępne i już nie ma tej bariery. 19 grudnia 2025 roku prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełeński otrzymał od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Karola Nawrockiego przetłumaczone dwa pierwsze tomy. Nie można już mówić, że nie ma tej wiedzy i świadomości tego, co wówczas się tam działo

- podkreślił zastępcę prezesa IPN.

Nowa wystawa IPN „Wołyń 1943. Ofiary, relacje, miejsca pamięci” autorstwa dr. Leona Popka oraz dr. Pawła Sokołowskiego oparta jest m.in. na „Dokumentach zbrodni wołyńskiej”.

- Pokazujemy na niej, czym była Zbrodnia Wołyńska – ludobójstwo dokonane przez ukraińskich nacjonalistów na Polakach. To była zbrodnia o podłożu rasistowskim. To trzeba bardzo wyraźnie podkreślić. Umierali nasi przodkowie tylko dlatego, że byli Polakami. Pamiętajmy o naszych przodkach

- zakończył dr hab. Karol Polejowski.

Podczas drugiej części wydarzenia dr Paweł Sokołowski z Oddziałowego Biura Badań Historycznych w Lublinie zaprezentował trzeci tom publikacji IPN „Dokumenty zbrodni wołyńskiej”.

Na zakończenie obchodów odbyła się dyskusja naukowa pt. „Zbrodnie nacjonalistów ukraińskich dokonane na ludności polskiej w latach 1943–1947”. W panelu prowadzonym przez dr Wioletę Woś z Oddziału IPN w Lublinie udział wzięli:

- dr Paweł Sokołowski (Oddział IPN w Lublinie)
- ks. prof. dr hab. Józef Marecki (IPN)
- dr Michał Siekierka (Oddział IPN we Wrocławiu)
- dr Artur Brożniak (Oddział IPN w Rzeszowie)

W uroczystościach udział wzięli m.in.: inicjatorka obchodów poseł Barbara Bartuś, Starosta Gorlicki Mirosław Waług, Wójt gminy Moszczenica Jerzy Wałęga, dyrektor Oddziału IPN w Krakowie dr hab. Filip Musiał, przedstawiciele władz samorządowych, lokalnych i duchowieństwa oraz mieszkańcy Moszczenicy.

Wydarzenie zostało objęte Patronatem Kancelarii Prezydenta RP.

Wystawa „Wołyń 1943. Ofiary, relacje, miejsca pamięci”

„Szczególnie pastwiono się nad dziećmi”, „Działo się to w Wielki Czwartek”, „Ciała wrzucano do płonących budynków”, „Nie miałam żadnych wątpliwości, że przyszli nas wymordować” – to tylko niektóre tytuły plansz wystawy.

Co pozostało po Polakach, którzy od kilku stuleci zamieszkiwali Wołyń? Odpowiedź nie powinna zaskakiwać. Nie są to resztki wsi czy pozostałości po zabudowaniach gospodarskich, lecz krzyże, pomniki i nagrobki, które znajdują się na terenach nieistniejących już polskich miejscowości. Upamiętnienia te znajdują się także na dawnych cmentarzach. Niestety, w przypadku kilku nieistniejących miejscowości brak jest jakichkolwiek upamiętnień. Dotyczy to m.in. Chrynowa (na zdjęciu, które znajduje się na wystawie, widać pole z burakami cukrowymi; na tym polu stał kościół parafialny, gdzie 11 lipca 1943 r. zginęło ok. 150 Polaków razem z ks. Janem Kotwickim; szczątki zamordowanych do dziś znajdują się w tym miejscu w dole śmierci i czekają na ekshumację oraz godny pochówek).

Mówiąc o ludobójstwie dokonanym przez ukraińskich nacjonalistów, autorzy wystawy posługiwali się słowami osób, które przeżyły tę zbrodnię (są to cytaty z ich relacji, wspomnień), ale też użyli do tego

fragmentów pochodzących z wydawnictwa źródłowego, jakim są *Dokumenty zbrodni wołyńskiej*. Cytaty te stanowią tytuły paneli. W kilku przypadkach tytuły pochodzą z internetowej Bazy Ofiar Zbrodni Wołyńskiej (prowadzonej przez Instytut Pamięci Narodowej) oraz z inskrypcji nagrobnych.

Jeśli chodzi o warstwę ilustracyjną, to oprócz fotografii współczesnych upamiętnień tworzą ją fragmenty rękopisów *Dokumentów zbrodni wołyńskiej* oraz opracowany edycyjnie tekst tych rękopisów. Są też zdjęcia ofiar zbrodni wołyńskiej: rodziców, dzieci, nauczycielek, kapłanów. Uzupełnieniem warstwy ilustracyjnej są obrazy autorstwa Włodzimierza Sławosza Dębskiego przedstawiające świątynie i kaplice niszczone przez banderowców na Wołyniu.

Wystawa uzupełniona została o panel okolicznościowy ukazujący zbrodnie OUN-UPA w powiatach gorlickim oraz nowosądeckim w latach 1945/46-1947. W treści panelu wskazano na występujące trudności dotyczące m.in. precyzyjnego określenia liczby ofiar nacjonalistów ukraińskich z terenu powiatu gorlickiego.

Ewa Siemaszko: Lipiec 1943 roku na Wołyniu

Rzeź dokonana na Polakach przez nacjonalistów ukraińskich w lipcu 1943 r. w województwie wołyńskim to fragment trwającej kilka lat tzw. zbrodni wołyńskiej. Ten jeden wybrany do opisu miesiąc stanowił jej apogeum.

Przebieg i sposób dokonania tej zbrodni – uznawanej przez prawników i historyków za ludobójstwo – odzwierciedlał planowość, organizację i bezwzględność procesu depolonizacji ziem zamieszkanymi wspólnie przez Polaków i Ukraińców.

Dążenie do „oczyszczenia ziem ukraińskich” z elementu nieukraińskiego znalazło się w programie powstałej w 1929 r. Organizacji Nacjonalistów Ukraińskich (OUN), stawiającej sobie za cel wywalczenie niezależnego państwa ukraińskiego, jednolitego narodowościowo, przez

„całkowite usunięcie wszystkich okupantów z ziem ukraińskich [...] w toku rewolucji narodowej”.

Dla OUN okupantami byli Polacy na terenie II Rzeczypospolitej Polskiej oraz „Moskale” w Ukraińskiej Socjalistycznej Republice Sowieckiej. Toteż na III Konferencji OUN Stepana Bandery w lutym 1943 r. stwierdzono, że Konferencja uznaje

„ideę niepodległych państw narodowych wszystkich narodów europejskich na ich etnograficznych terytoriach”

oraz że OUN prowadzi

„walkę o przygotowanie Ukraińskiej Rewolucji Narodowej, która w chwili kryzysu współczesnej wojny doprowadzi do usunięcia okupantów z Ukrainy.”

Przygotowanie „rewolucji narodowej”, która na terenach II RP miała być antypolskim powstaniem mas ukraińskich, było procesem długotrwałym i miało różne etapy. Do wybuchu wojny OUN przeprowadzało akcje terrorystyczne, w tym zamachy i zabójstwa, sabotaże, dywersje, szkolenia członków organizacji i działalność propagandową skierowaną do ludności ukraińskiej, która bez niedomówień i słownego kamuflażu stosowanego w oficjalnych dokumentach konferencji i zjazdów, wskazywała na Polaków jako element do zniszczenia, wzywała do nienawiści, bezwzględności i okrucieństwa. Kolejnym etapem szykowania „rewolucji narodowej” było tworzenie w 1942 r. i na początku 1943 r. bojówek o charakterze wojskowym. W tym czasie dochodziło do zabójstw

pojedynczych osób, a czasem całych rodzin, głównie postaci wyróżniających się w swoim środowisku pozycją społeczną, pełnioną funkcją, autorytetem i potencjalnymi możliwościami organizowania polskiej konspiracji i obrony.

Po zorganizowaniu przez OUN formacji typu wojskowego, nazwanej z czasem Ukraińską Armią Powstańczą (UPA), w lutym 1943 r. przystąpiono do stopniowego i systematycznego niszczenia polskich osad i sadyb – mieszkańców i mienia, rozpoczynając tzw. rewolucję narodową. Pierwszej masowej zbrodni na Wołyniu banderowcy dokonali 9 lutego 1943 r. w kolonii Parośla w pow. sarneńskim. W marcu największe nasilenie napadów dotyczyło powiatów kostopolskiego i sarneńskiego oraz części pow. łuckiego. W kwietniu 1943 r. nastąpił znaczący wzrost napadów na Polaków w pow. krzemienieckim. W maju 1943 r. większa fala mordów przetoczyła się przez powiaty sarneński, dubieński i zdołbunowski. W czerwcu 1943 r. najwięcej ofiar padło w pow. łuckim w trzech sąsiadujących ze sobą gminach oraz w pow. Zdołbunowskim.

Jak wynika z powyższego opisu, do połowy 1943 r. OUN-UPA nie ogarnęły akcjami ludobójczymi całego Wołynia. Do końca czerwca 1943 r., jak udało się dotąd udokumentować, zostało zamordowanych co najmniej 9130 Polaków, lecz jest to liczba daleka od rzeczywistej. Istniały jeszcze na Wołyniu duże obszary, na których do tego czasu Polacy nie byli masowo mordowani. Planowane wyeliminowanie Polaków przeciągało się w czasie i prawdopodobnie wzbudziło zniecierpliwienie na szczytach aktywu nacjonalistycznego, bowiem w czerwcu 1943 r. Dmytro Klaczkiwski „Kłym Sawur”, członek Centralnego Prowidu (kierownictwa) OUN i komendant UPA na Wołyniu, przekazał ustnie dyrektywę „o powszechnej fizycznej likwidacji całej ludności polskiej”, co należy rozumieć jako rozkaz zintensyfikowania definitywnego niszczenia Polaków z użyciem wszelkich sił i sposobów, o czym świadczą rozmach i determinacja, z jakimi wkrótce nacjonałiści ukraińscy przystąpili do tzw. rzezi wołyńskiej na wielką skalę w powiatach horochowskim, włodzimierskim i w mniejszych fragmentach pozostałych powiatów, z wyjątkiem lubomelskiego.

Czytaj artykuł Ewy Siemaszko *Lipiec 1943 roku na Wołyniu* na portalu przystanekhistoria.pl

Polecamy:

- Baza Ofiar Zbrodni Wołyńskiej
- Zbrodnia Wołyńska – publikacje IPN
- Publikacja do pobrania: Dokumenty zbrodni wołyńskiej tom 1 – wersja polska, wersja ukraińska
- Publikacja do pobrania: Dokumenty zbrodni wołyńskiej tom 2 – wersja polska, wersja ukraińska
- Publikacja do pobrania: Dokumenty zbrodni wołyńskiej tom 3 – wersja polska

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/245218,Uczcilismy-pamiec-polskich-ofiar-ukrainskiego-ludobojstwa.html>